Rozmach i pasja – dwa wyrazy, które mogą najlepiej charakteryzować tegorocznego laureata Medalu SARP BENE MERENTIBUS, Marka Zdziebłowskiego. Medal ten Stowarzyszenie przyznaje za szczególne zasługi dla rozwoju i promocji architektury w Polsce. Promocja, aby była skuteczna musi docierać właściwymi kanałami do właściwych osób w sposób, które te osoby zaakceptują, przyjmą w sposób naturalny i niewymuszony – jak świeże powietrze czy szklankę wody. Jak trudno teraz i o to czyste powietrze i czystą wodę w dobie pandemii wiemy już dobrze… Doświadczenia zebrane z prowadzenia firmy promującej sport, ACRUX: założonej gdy miał 24 lata (!), zajmującej się zarzadzaniem projektami, z których najważniejszy to „Sportowa Polska" – ogólnopolski projekt promujący i upowszechniający od 2004 roku wśród polskich samorządów (miasta i gminy) nowoczesną infrastrukturę sportową, gdzie udało się połączyć i zainteresować pomysłem inwestorów publicznych i prywatnych, architektów, przedsiębiorców i przyjaciół sportowej Polski – aktorów, sportowców, olimpijczyków, osobowości świata biznesu, od 1997 roku zaczął wykorzystywać dla promocji budownictwa i architektury. Założone wraz z Żoną Beatą własne wydawnictwo startujące z miesięcznikiem BUILDER, w latach 2001-2013 posiadało jeszcze tytuł SPORTPLUS. Skala działania promocji dla sportu, która budzi podziw: od 2000 roku bowiem przyznawane były wyróżnienia: Sportowa Gmina, Firma na Medal, Inwestor na Medal oraz statuetki Budowniczy Polskiego Sportu i Ambasador Sportowej Polski wraz z organizowanymi w latach 2005-2011 Kongresami Sportowej Polski, które gromadziły każdorazowo ponad pół tysiąca uczestników, została przeniesiona na promocję budownictwa i architektury – w mariażu gwarantującym najwyższy poziom poprzez dobrą i wartościową dla obu stron kooperację. Warto zauważyć, że ważną częścią programu Sportowa Polska była promocja i edukacja poprzez wysokiej klasy sportowa architekturę. Zrozumienie dla roli architektury, jej społecznego posłannictwa i skuteczności w edukowaniu jest widoczne we wszystkich fazach fascynującego rozwoju projektu pt. BUILDER, o 24-letniej już tradycji, którego zakres wybiega bardzo daleko poza kartki popularnego i – co ważniejsze – punktowanego na ministerialnych listach (!) miesięcznika a sposób komunikowania treści jest dowodem na niezwykłą umiejętność obserwacji ludzi tak ze środowiska jak i z zewnątrz. Specyfika twórczości architektonicznej opiera się na łączeniu pierwiastka sztuki, fantazji i wyobraźni z konkretną wiedzą, w warunkach rywalizacji tak pomysłów jak i skuteczności ich realizacji. Na różnych etapach wkraczania w arkana profesji adepci, a potem już wytrawni projektanci prezentują różne postawy. Projekt BUILDER podchodzi do tego pozytywnie – rywalizacja, która mogłaby być widziana jako obciążenie, jest dla młodych architektów i inżynierów konstruktorów ubrana w formę atrakcyjnych konkursów z naciskiem na ich znaczenie dla przyszłości: i dla ludzi w zawodzie i dla samego zawodu. Ogólnopolski program BUILDER FOR THE FUTURE od 2013 roku w ramach którego funkcjonuje projekt edukacyjny BUILDER FOR THE YOUNG ARCHITECTS (ogólnopolski Konkurs dla Młodych Architektów), a od 2017 r. również dla inżynierów konstruktorów – BUILDER FOR THE YOUNG ENGINEERS (Konkurs dla Młodych Inżynierów) daje młodym architektom i konstruktorom możliwość współpracy przy wspólnie opracowywanym zadaniu konkursowym. (Współpracują też kapituły obydwu konkursów, oceniając zadanie wspólne, gdzie prezentują się zespoły składające się z architektów i inżynierów). Promocja wiedzy, która powinna być aplikowana w twórczej pracy jest przez projekt BUILDER przeprowadzana szerokim frontem podczas naprawdę ogólnopolskich Dni Młodego Architekta czy For Future Day, w których uczestniczą setki osób – dawniej fizycznie, aktualnie on-line, ale też tłumnie. Program w tym zakresie obejmuje już ponad 10 tysięcy młodych architektów i inżynierów budownictwa i jest realizowany we współpracy z najważniejszymi organizacjami branżowymi. Poza naszym Stowarzyszeniem także z organizacjami studenckimi oraz uczelniami publicznymi i prywatnymi. Partnerami programu, w tym konkursów, są wiodące na rynku firmy budowlane, producenckie, deweloperskie wspierające program organizacyjnie i merytorycznie. Pozwala to młodym adeptom na dostęp do wiedzy, uczy zachowań profesjonalnych, szacunku do wszystkich uczestników procesu powstawania budynków i miast. Coroczne konkursy na które nadsyłane są setki, prac oceniane są dwuetapowo przez jury złożone z wybitnych polskich architektek i architektów, inżynierów, przedstawicieli firm, menadżerów i doradców technicznych. Miałam zaszczyt piastować wielokrotnie funkcję Przewodniczącej tych składów sędziowskich i z podziwem doceniać umiejętność zorganizowania finałów połączonych z prezentacjami prac młodych projektantek i projektantów.

Integracja środowiska architektów i branż pokrewnych jest również w programie BUILDERA, którego ojcem jest nasz Laureat, pomyślana atrakcyjnie, efektownie i służy nie tylko wskazywaniu najbardziej udanych realizacji i stojących za nimi osobowości, ale też wzajemnemu poznawaniu się architektów z konstruktorami, instalatorami w warunkach szacunku, przy blasku jupiterów, w nastroju iście filmowych gal. Środowiskowe nagrody i wyróżnienia: Budowlana Firma Roku, Osobowość Branży, Laury Buildera, Polski Herkules oraz statuetki Top Builder m.in. za innowacyjne materiały, technologie, projekty architektoniczne i inżynierskie obiekty budowlane są już stałym elementem architektonicznego pejzażu , służąc podnoszeniu poziomu i jakości architektonicznej otoczenia. Autorski program Buildera nazwany słusznie Promujemy Polską Architekturę wraz z serią specjalnych dwujęzycznych wydawnictw BUILDER EXCLUSIVE, gdzie podsumowanie znajduje dorobek obchodzących różne jubileusze wybitnych polskich pracowni architektonicznych, jest elegancką platformą, gdzie można znaleźć informacje dotyczące nie tylko kuchni projektowej wybrańców, ale i bibliofilskie wykazy ich osiągnięć.

Aby to wszystko zorganizować trzeba mieć pokłady energii, pomysły, handlowe i komunikacyjne umiejętności i znajomość zależności funkcjonowania rynku, ale przede wszystkim otwartość, odwagę i umiejętność patrzenia w przyszłość. Pozytywnie, z założeniem dobrej woli, bez zniechęcania się chwilowymi trudnościami. Tacy ludzie jak Prezes Marek Zdziebłowski potrafią budować. Tegoroczny Laureat pokazuje, że chcieć to móc. Zaraża energią i optymizmem. Mamy szczęście, że architektura i ludzie ją tworzący mają w nim wsparcie. Zakres Jego działań i skala osiągnięć, z których korzystamy, jest prawdziwie imponujący.

„Jeśli widzę dalej, to tylko dlatego, że stoję na ramionach olbrzymów" – tak powiedział kiedyś dawno temu (1675 r.) Isaac Newton w liście do Roberta Hooka, o czym przypomniała dwa lata temu w swej pracy moja doktorantka – jedna z tych, którzy mieli okazje publikować na łamach Buildera. Architektura stoi na ramionach olbrzyma i oby wykorzystywała tę szansę dla własnego rozwoju spoglądając w przyszłość ponad problemami. Niech ten laur będzie wyrazem naszej dla Niego wdzięczności.

Ewa Kuryłowicz